

Gustavo F. Araoz*

Tendencje dziedzictwa dziś i jutro – z perspektywy ewolucji filozofii i teorii konserwacji

Heritage trends today and tomorrow as seen from evolving conservation philosophy and practice

Słowa kluczowe: teoria konserwacji, ochrona dziedzictwa, zarządzanie dziedzictwem

Key words: theory of conservation, heritage protection, heritage management

Moje wystąpienie dotyczy ewolucji roli i percepcji dziedzictwa odzwierciedlonej w teorii i praktyce konserwacji, jako prób zrozumienia gdzie byliśmy, gdzie jesteśmy i jak mamy się rozwijać, by odpowiedzieć na to, dokąd zdajemy się podążać.

Z początkiem roku obchodziliśmy właśnie tu, w Polsce, 50. rocznicę założenia ICOMOS-u. To także 51. rocznica Karty Weneckiej, 43. rocznica Światowej Konwencji Dziedzictwa Historycznego i 22. rocznica Dokumentu z Nara. Podobnie jak my próbujemy czynić to dzisiaj, owa generacja wielkich wizjonerów próbowała sprawić konieczne zmiany, których wymagał ich czas i okoliczności. Sporządzenie Karty Weneckiej, przyjęcie Światowej Konwencji Dziedzictwa było odzwierciedleniem postaw, myślenia i trosk, jakie przeważały w połowie XX wieku. U ich podstaw leżało doświadczenie ponadstulecia konserwacji zabytków w Europie i przekonanie o naglącej konieczności uratowania najcenniejszych miejsc historycznych w okresie wielkiej niepewności co do ich przyszłego przetrwania.

W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku ekstremalna utrata dziedzictwa spowodowana przez II wojnę światową, głównie w Europie, była wciąż świeżo w pamięci ogółu, a zwłaszcza odnośnych władz. Pomimo podpisania w 1954 r. Konwencji Haskiej o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, zniszczenia Drezna, Warszawy, Stalingradu, Rotterdamu, Berlina, Kolonii, Florencji, Londynu, Monachium, Coventry, Tokio, Hiroszimy i wielu innych miejsc podnosiły kwestię, czy nasze wielkie skarby artystyczne i kulturalne były naprawdę

My talk deals with the evolution of the role and perception of heritage as reflected in the development of Conservation theory and practice, all in an attempt to understand where we have been, where we are and how we need to grow so that we may respond to the direction in which we seem to be headed.

Earlier this year we celebrated right here in Poland the 50th anniversary of the founding of ICOMOS. It is also the 51st anniversary of the Venice Charter, the 43rd anniversary of the World Heritage Convention and the 22nd one of the Nara Document. Just as we are trying to do today, that generation of great visionaries was attempting to bring about the necessary changes that their time and circumstances demanded. The drafting of the Venice Charter, the foundation of ICOMOS, the adoption of the World Heritage Convention were a direct reflection of the attitudes, the thinking and the concerns that prevailed during the middle of the 20th century. They were informed by the experience of more than a century of monumental conservation in Europe and were driven by a sense of urgency to save the world's most precious iconic cultural sites during a period of great uncertainty about their future survival.

In the mid-60s the extreme loss of heritage caused by World War II, principally in Europe, was still fresh in the public mind and more so in the mind of heritage authorities. In spite of the signing in 1954 of The Hague Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict, the ravaging of Dresden, Warsaw, Stalingrad, Rotterdam, Berlin, Cologne, Flor-

* B. Arch, M.A., Prezydent ICOMOS

* *B.Arch, M.A., President of ICOMOS*

bezpieczne. Mieszane, a czasem niezadowolające były rezultaty wielu stanowisk wobec traktowania budynków historycznych i dzielnic mieszkaniowych w kontekście szybkiej rekonstrukcji i planów odbudowy po wojnie.

W dekadzie lat 60. XX wieku obawy te osiągnęły swą nagłą kulminację, jako że kruchość głównych, znaczących miejsc historycznych została żywo wyeksponowana przez międzynarodowe media, tworząc tym samym międzynarodową solidarność na rzecz wsparcia zagrożonych miejsc. W roku 1967, gdy powódzie niszczyły artystyczne i architektoniczne skarby Wenecji i Florencji, tysiące młodych zgłosiło się jako ochotnicy do czyszczenia i konserwacji uszkodzonych posesji – pamięta się ich teraz jako „Anioły błota”.

Wszystkie te zagrożenia pomogły w stworzeniu silnej, światowej akcji na rzecz uratowania *heritage places* – miejsc dziedzictwa, do których podówczas odnoszono się jako do składających się z zabytków i miejsc, *monuments and sites*.

W bardzo ogólnym sensie wysiłki konserwatorskie tamtego czasu, jak i filozoficzne i kulturowe początki ICOMOS, Światowa Konwencja Dziedzictwa i nowoczesny ruch na rzecz dziedzictwa były rezultatem zachodniego przekonania, że materialna czy fizyczna egzystencja pewnych obiektów czy miejsc jest ważna dla posiadania kosmicznej siły lub jako permanentne znaki pamięci ważnych ludzkich wydarzeń, wierzeń i dokonań.

Obsesja na temat specjalnego znaczenia pewnych miejsc jest stałą cechą europejskiego etosu, jak dowodzą tego liczne jej przejawy w ciągu wieków, które są tak zróżnicowane, jak wczesne pojawienie się sanktuariów religijnych związanych ze świętymi relikwiami, które ostatecznie urosły do rozmiarów głównych katedr; średniowieczna obsesja związana z Jeruzalem; renesansowa cześć dla starożytnych ruin rzymskich; i później, utrwalenie uwagi wielu antykwariuszy na obiektach materialnych.

W bliższych nam czasach nowoczesny ruch konserwacji jest spadkobiercą 150 lat praktycznych eksperymentów i intensywnych postulatów teoretycznych na temat znaczenia i właściwego traktowania dokonań architektonicznych w Europie.

Z początkiem XIX wieku europejskie pojęcie miejsc jako źródeł pamięci, upodobania czy informacji zostało dramatycznie zintensyfikowane przez zniszczenie ważnych osiągnięć architektonicznych związanych z koroną, szlachtą i kościołem, jakie przyniosła rewolucja francuska, i przez potrzebę nadania im nowej roli we wzmacnianiu francuskiej tożsamości kulturowej w nowym kontekście socjo-politycznym.

Później, w tym samym stuleciu, przesunięcia demograficzne i zapaść tradycyjnych porządków społecznych, spowodowane przez rewolucję przemysłową, przyniosły inne formy docenienia, nie tyle wielkich struktur monumentalnych, ile starożytnych rodzimych miejsc, tradycyjnych krajobrazów i stylów życia, jakie były na nich oparte. Zwłaszcza w Anglii ruch ten wspierał się na nostalgii za wyidealizowaną, bukoliczną przeszłością, która być może nigdy nie istniała, jak i na postrzeganej

ence, London, Munich, Coventry, Tokyo, Hiroshima and many other places raised the question of whether even our great cultural and artistic treasures were really safe. Reinforcing this fear were the mixed and at times disappointing results stemming from the many approaches to the treatment of historic buildings and urban districts in the context of the rapid reconstruction and recovery plans that followed the war.

During the decade of the 1960s that fear reached a sense of urgency as the vulnerability of major iconic cultural sites was vividly exposed in the international media, giving rise to international solidarity in support of endangered places. In 1967, when floods ravaged the artistic and architectural treasures of Venice and Florence, thousands of young individuals responded as volunteers in the clean-up and conservation of the damaged properties – they are now remembered as the “Mud Angels”. The threats posed by transportation and infrastructure development projects also crystallized during this period as decaying historic urban centers in North were sanitized through massive demolitions and superhighways began to penetrate city centers in North America. In 1960, in response to a request for international assistance by the Governments of Sudan and Egypt, the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (UNESCO) launched an international campaign to save the Pharaonic monuments of Nubia and Philae from the rising waters that resulted from the construction of the Aswan Dam, a project deemed essential for the development of Egypt.

All of these threats helped in forging a strong global response to save heritage places which at the time was referred to as consisting of monuments and sites.

In a very general sense, the conservation efforts of the time, as well as the philosophical and cultural origins of ICOMOS, the World Heritage Convention and the modern heritage movement were the result of the Western conviction that the material or physical existence of certain objects or places are important for having cosmic power or as permanent memory markers of important human events, beliefs and accomplishments.

The obsession with the special significance of certain places is a permanent trait of the European ethos, as evidenced by the many manifestations it took over the centuries, which are as varied as the early emergence of the religious sanctuaries associated with sacred relics that eventually grew into major cathedrals; the medieval obsession with Jerusalem; the Renaissance veneration of ancient Roman ruins; and later, the fixation on material objects on the part of the large networks of lapidarians and antiquarians.

Within a more recent time frame, the modern heritage conservation movement is the legacy of 150 years of practical experimentation and intense theoretical postulations on the meaning and proper treatment of the architectural accomplishments in Europe.

At the beginning of the nineteenth century, the European notion of places as sources of memory,

gwałtownej erozji tożsamości kulturowej Anglików. Nie mamy tu miejsca, ani też nie byłoby celowym, by wnikać w bogatą i zróżnicowaną historię nowoczesnego ruchu na rzecz dziedzictwa w Europie pomiędzy rokiem 1810 a 1960, która została dobrze udokumentowana w tekstach autorstwa Françoise Choay, Leo Schmidta, Jukka Jokilehto, Javier Rivera Blanco i Johna Stubbsa, między innymi.

Wszystko, czego nam potrzeba, to zdolność Karty Weneckiej z roku 1964 do pogodzenia spolaryzowanych poglądów dotyczących traktowania zabytków i miejsc, podtrzymywanych z jednej strony przez Johna Ruskina w Wielkiej Brytanii, a z drugiej przez Eugène Viollet-le-Duca we Francji. Pogodzenie to było możliwe, ponieważ obaj ci panowie, wraz z ich protagonistami i wspierającymi ten proces, mimo różnic zjednoczeni byli europocentrycznym konceptem tego, czym jest dziedzictwo, gdzie spoczywają jego wartości, i jaką rolę gra ono w społeczeństwie. Koncepty te zostały w efekcie zawarte w Karcie Weneckiej, która, z racji bycia założycielskim, doktrynalnym dokumentem ICOMOS, zapewniła środowisko intelektualne dla inkubacji Konwencji Światowego Dziedzictwa.

Jakie są zatem pryncypia, cechy szczególne, które możemy wysnuć z europocentrycznego konceptu dziedzictwa w Karcie Weneckiej?

1. Miejsca dziedzictwa, jeśli nie prawnie, to przynajmniej konceptualnie, są wspólnie posiadanymi własnościami publicznymi, ponieważ stanowią wkład w dobro publiczne i są kotwicami dla podzielanych tożsamości kulturowych, które nadają spójność społeczeństwu. Z tego powodu rząd, jako desygnowany strażnik interesu publicznego, odpowiedzialny jest za ich ochronę i zarządzanie.
2. Jako elementy stworzone przez pokolenia przodków, materialna tkanka miejsc dziedzictwa jest nieodnawialna i jest zasobem niezmiennym, który należy zarówno do przeszłości, teraźniejszości i przyszłych generacji. Z tego powodu, każda z generacji nie jest uważana za właściciela, ale za tymczasowego strażnika lub powiernika integralności i autentyczności miejsca.
3. Miejsce wykracza do rangi dziedzictwa tylko jako rezultat dwóch typów wartości, jakie się mu przypisuje: wartości historycznych lub dokumentalnych, i artystycznych lub estetycznych.
4. Identyfikowanie i rozumienie pełnej natury wartości historycznych i / lub przestrzennych w procesie naukowym, który może być jedynie wypełniony przez specjalnie kształconych profesjonalistów.
5. Wartości przypisane miejscu dziedzictwa są bezpośrednio związane z nim lub mieszczą się w jego komponentach materialnych i przestrzennych, lub, w słowach Karty Weneckiej, „nasycone przesłaniem z przeszłości”.
6. Celem konserwacji jest zapobieżenie jakiegokolwiek zmianie w tkance materialnej i komponentach przestrzennych, gdzie, jak wiadomo, mieszczą się wartości przypisane miejscu. W tym sensie, natura miejsc dziedzictwa jest pojmowana jako zasadniczo statyczna. Było to sześć doskonałych prawd, które, jak wierzo-

delight or information was dramatically intensified by the destruction of major architectural achievements related to the Crown, the nobility and the Church brought about by the French Revolution, and by the need to give them a new role in reinforcing the French cultural identity in the newly emerging socio-political context. Later in the century, the demographic shifts and the collapse of traditional social orders brought about by the Industrial Revolution ushered in a different appreciation not so much for great monumental structures, but for ancient vernacular places, traditional landscapes and the ancient lifestyles they supported. In England particularly, the movement was based on nostalgia for an idealized bucolic past that perhaps never existed, as well as a perceived rapid erosion in the cultural identity of the English. We do not have the space here, nor would it serve any purpose to go into the rich and varied history of the modern heritage movement in Europe between 1810 and 1960, which has been well documented by in the texts of Françoise Choay, Leo Schmidt, Jukka Jokilehto, Javier Rivera Blanco and John Stubbs, among others.

All we need to recall is that the ability of the Venice Charter of 1964 to reconcile the polarized views regarding the treatments of monuments and sites held on one extreme by John Ruskin in Great Britain and on the other by Eugène Viollet-le-Duc in France. This reconciliation was possible because both of these gentlemen, along with the rest of the protagonists and supporting cast of this process in spite of their differences were unified by a shared Eurocentric concept of what heritage is, where its values rest, and the role it plays in society. These shared concepts eventually became enshrined in the Venice Charter, which by basis of being the foundational doctrinal document of ICOMOS, provided the intellectual environment for incubation of the World Heritage Convention (ICOMOS 1964).

What, then, are the principal characteristics that we can derive from the Venice Charter's Eurocentric concept of heritage?

1. Heritage places, if not legally at least conceptually, are commonly-held public properties because they contribute to the public good and are anchors for shared cultural identities that give coherence to society. For that reason, government, as the designated guardian of the public interest, is responsible for their protection and stewardship.
2. As elements crafted by ancestral generations, the material fabric of heritage places is non-renewable and immutable resources that belong equally to past, present, and future generations. For that reason, each generation is considered not owner, but a temporary steward or trustee of the integrity and authenticity of the place, and not an owner.
3. A place transcends into heritage only as a result of two types of values being attributed to it: historic or documentary values, and artistic or aesthetic values.
4. Identifying and understanding the full nature of historic and/or aesthetic values in a scholarly pro-

no, były niezmiennie w doskonałym świecie połowy lat sześćdziesiątych XX wieku, gdy Karta Wenecka ładnie opakowała dziedzictwo jako spójną ideę, gdy stworzono ICOMOS, i z czego wynikała idea Konwencji. Do dziś zapewniają wciąż strukturę tego, co Julian Smith z Kanady nazwał estetyczną preferencją kuratorskiego podejścia do konserwacji, i co faktycznie nadal pozostaje ważne dla niektórych typów obiektów dziedzictwa w pewnych kontekstach kulturalnych.

Wiemy oczywiście, że nic nie jest niezmiennie, że żyjemy w ciągłej zmianie. Zasady, o których myśleliśmy, że są [na zawsze] wyryte w kamieniu, były kwestionowane raz za razem, transformując nasze podstawy teoretyczne i środki, przez które chronimy nasze dziedzictwo kulturowe. Moją intencją w pozostałej części tej mowy jest poprowadzić państwa przez ewolucję w myśleniu, które przez minione pięćdziesiąt lat doprowadziło do zmiany paradygmatu, którą Julian Smith nazwał ekologicznym podejściem do konserwacji *vis-à-vis* podejścia kuratorskiego.

Pierwsza zmiana ma do czynienia z przyswojeniem sobie dziedzictwa przez społeczności na całym świecie. Patrząc wstecz, było to nieuniknione w coraz bardziej demokratycznym świecie. Ale musimy także pamiętać, że nasz nieustający nacisk na zasadę, że dziedzictwo jest wspólną własnością, był instrumentalny w ruchu na rzecz umocowania władztwa społeczności. Proces ten przyspieszył przez stałe wysiłki społeczności zainteresowanej dziedzictwem, w trakcie wielu dekad, na rzecz większej publicznej świadomości i wsparcia dla konserwacji.

Pierwszym odniesieniem, jakie znalazłem, do zaleceń co do partycypacji społeczności, jest Karta waszyngtońska o konserwacji historycznych miast z roku 1987, której artykuł 6 stwierdza, że „partycypacja i zaangażowanie mieszkańców są istotne dla sukcesu programu konserwacji i powinny być wspierane” (International Council on Monuments and Sites 1987).

Kwestia lokalnych mieszkańców może zresztą być problematyczna, zwłaszcza w warunkach gwałtownych zmian demograficznych, jakie charakteryzują dzisiejszy świat. Na przykład, miejscowa populacja [zamieszkująca] wokół grobów królewskich we Francji, w katedrze St Denis, składa się z pozbawionych przywilejów imigrantów z Afryki Północnej, których własne tradycje kulturalne mają mało do czynienia z tym, co celebrytuje ten zabytek.

Zatem często pojawia się kwestia, kto jest udziałowcem uprawnionym do uczestnictwa w procesie decyzyjnym? Kim są ważni udziałowcy? English Heritage zdecydowało, że neodruidzi są udziałowcami w Stonehenge i udziela im prawa wstępu podczas letniego przesilenia. Idąc w ślad za tym, czy neonaziści byliby udziałowcami w Auschwitz? Czy korona brytyjska jest udziałowcem w Independence Hall, gdzie Stany Zjednoczone zadeklarowały swa niezależność od Wielkiej Brytanii?

Prawdziwy wzrost partycypacji społecznej i umocowania władztwa społeczności zaczął się od rewizji Karty z Burra australijskiego ICOMOS (Australia ICOMOS 1999), z lat 1988 i 1999, które ustanowiły proces nawo-

ness that can only be fulfilled by specially trained professionals.

5. The values attributed to a heritage place are directly related to and reside in its material and spatial components, or in the words of the Venice Charter, they are “imbued with a message from the past”
6. The objective of conservation is to prevent any change in the material fabric and spatial components where the values attributed to the place are known to reside. In this sense, the nature of heritage places is assumed to be basically static.

These were the six perfect truths believed to be immutable in the perfect world of the mid 1960s, when the Venice Charter neatly wrapped heritage as a coherent idea, when ICOMOS was created, and from which the idea of a World Heritage Convention sprang. To this day, they still provide the structure for what Julian Smith of Canada has called the aesthetic bias of the curatorial approach to conservation, and that in fact, remain valid for some types of heritage properties in certain cultural contexts.

Of course, we know that nothing is immutable, that we live in constant change. The principles we once thought etched in stone have been challenged repeatedly, transforming our theoretical foundations and the means through which we protect our cultural heritage. My intent in the rest of this talk is to guide you through the evolution in thinking that over the past fifty years have led to a paradigm shift that Julian Smith has described as the ecological approach to conservation *vis-à-vis* the curatorial one.

The first change has to do with the appropriation of heritage by communities all over the world. In retrospect, this was inevitable in an increasingly democratized world. But we also must bear in mind that our sustained emphasis on the principle that heritage is a communal property was instrumental in the drive towards community empowerment. The process was further accelerated by the sustained effort over many decades on the part of the heritage community to foster greater public awareness and support for conservation.

The first reference I have found on recommendations for community participation is in the 1987 Washington Charter for the Conservation of Historic Towns, whose article 6 states that “[t]he participation and the involvement of the residents are essential for the success of the conservation programme and should be encouraged” (International Council on Monuments and Sites 1987).

The issue of local residents can also be problematic, especially under the rapid demographic changes that characterize the world today. For instance, the local population surrounding the royal tombs of France in the Cathedral of St Denis consists of underprivileged immigrants from Northern Africa, whose cultural traditions and history have little to do with what this monument celebrates.

Thus, the question often arises as to who is a valid stakeholder with rights to participate in the decision-

lujący do konsultacji społecznej i wkładu w określanie znaczenia miasta. Ta koncepcja, dziś tak powszechna, była wtedy skrajnie nowa, zwłaszcza w świecie nieanglosaskim, gdzie publiczna partycypacja na arenie politycznej przebiegała mniej bezpośrednimi kanałami.

Zasada władztwa społeczności została powtórzona od owego czasu w wielu dokumentach, w tym w zasadzie 4 Karty ICOMOS o turystyce kulturowej i o wiele bardziej ekspansywnie w Karcie na rzecz interpretacji i prezentacji miejsc kulturowych z roku 2008 (ICOMOS 1999a). W kontekście dziedzictwa światowego, „społeczność”, *community*, jest jedną z liter C, które konstruują strategiczny Plan. Artykuły 83, 84 i 111 Wytucznych Operacyjnych, wprowadzone w roku 2004, po raz pierwszy kładą specjalny nacisk na zaangażowanie społeczności (UNESCO 2004). Poprawki z roku 2012 dodały język do artykułu 119, nawołując do aktywnej partycypacji społeczności i udziałowców zainteresowanych własnością jako niezbędnymi warunkami do jego zrównoważonej ochrony, konserwacji, zarządzania i prezentacji (UNESCO 2012).

Pomimo tego wszystkiego wkład społeczności jest postrzegany przez niektórych naszych bardziej konserwatywnych członków ICOMOS jako zagrożenie, szczególnie przez tych tradycyjnie posiadających wielki autorytet na swych pozycjach zawodowych w rządowych służbach [ochrony] zabytków.

Drugą cechą charakterystyczną dla nowego paradygmatu dziedzictwa jest ekspansja w naturze wartości, jakie mogą być atrybutami dziedzictwa. I znowu, przesunięcie to można przypisać wersji Karty z Burra z roku 1978, która artykułowała wartości społeczne jako usprawiedliwienie desygnowania [miejsca] jako dziedzictwa.

Umocowane przez wzrastającą siłę społeczności, identyfikujących ich własne dziedzictwo i definiujących jego użytkowanie i traktowanie bez żadnej, jasno przyjętej dyscypliny, pojawiły się liczne nowe powody, by desygnować jako dziedzictwo miejsca poprzednio uznane za powszechne i zwykłe. Innymi słowy, dziedzictwo zaczęło być wartościowane z powodów, które w przeszłości były nie do przyjęcia w takim desygnowaniu, i motorem jego konserwacji stały się wartości.

Wartości społeczne, jako termin elastyczny i niedokładny, otworzyły drzwi do dalszych wartości dziedzicznych przez społeczności, czasami bardziej ekonomicznych i społecznych w swej naturze, i w niektórych przypadkach takich, które służą wąskim interesom i efemerycznym wspomnieniom obecnej generacji bardziej niż szerszym przypadkom, zawartym w continuum umowy międzypokoleniowej, która zobowiązuje nas do przekazania naszego dziedzictwa tym, którzy postępują za nami, z tym samym potencjałem, integralnością i autentyzmem, który otrzymaliśmy od naszych przodków.

Ta nowa zdolność społeczności, by elastycznie postępować z ich dziedzictwem, znaczyła, że często konserwacja nie jest głównym celem, tak jak niegdyś. Na przykład zachowanie i rozszerzanie społecznych i komunalnych funkcji dziedzictwa czasem poprzedza zachowanie jego charakteru i układu miejsca.

making process. Who are valid stakeholders? English Heritage has decided that neo-Druids are stakeholders in Stonehenge and grant them access during the summer solstice. Following this line, would neo-Nazis be stakeholders in Auschwitz? Is the British Crown a stakeholder in Independence Hall where the United States declared its independence from Great Britain?

The real surge in community participation and empowerment lie in the in the 1988 and 1999 revisions to the Australia ICOMOS Burra Charter of 1979, which established a process that calls for community consultation and input in determining the significance of the place (Australia ICOMOS 1999). This concept, now so commonplace, was extremely novel then, especially in the non Anglo-Saxon world where public participation in the political arena is channeled in more indirect ways.

The principle of community empowerment has been reiterated in numerous documents since then, including in Principle 4 of the ICOMOS 1999 Charter on Cultural Tourism, and much more expansively throughout the 2008 Charter for Interpretation and Presentation of Cultural Sites (ICOMOS 1999a). In the World Heritage context, “Community” is one of the “C’s” that upholds the strategic Plan. Articles 83, 84 and 111 of the Operational Guidelines, introduced in 2004, place for the first time special emphasis on the involvement of communities (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization 2004). The 2012 amendments added language to article 119 calling for the active participation of the communities and stakeholders concerned with the property as necessary conditions to its sustainable protection, conservation, management and presentation (UNESCO 2012).

In spite of all this, the input of community is perceived by some of our more conservative ICOMOS members as a threat, particularly by those traditionally vested with great authority in their jobs in governmental monuments services.

The second characteristic of the new heritage paradigm is an expansion in the nature of values that can be attributed to heritage. Again, this shift can be traced to the 1978 version of the Burra Charter that articulated social value as a justification for heritage designation.

Abetted by the increasing power of communities to identify their own heritage and define its use and treatment without any clearly adopted discipline, multiple new reasons arose for previously commonplace places to be designated as heritage. In other words, heritage began to be valued for reasons than in the past had been unacceptable for designation, and its conservation became value-driven.

Social values being an elastic and inexact term, they opened the door to other community-held values, at times more economic and political in nature, and that in some cases serve the narrow interests and ephemeral memories of the current generation rather than those inherent in the continuum of the inter-generational contract that obligates us to transmit our heritage to

Rzucone na arenę polityczną, z akceptacją wielości wartości politycznych, dziedzictwo staje się złożonym zagadnieniem z wieloma możliwymi rozbieżnymi celami, jak i narzędziem politycznym o wielu zastosowaniach.

Poszerzanie wartości i wzrastająca światowa demokratyzacja dziedzictwa umożliwiają mniejszościom i grupom etnicznym zastosowanie oficjalnego uznania ich miejsc dziedzictwa, w celu zyskania legitymizacji i widoczności w społeczeństwach, gdzie niegdyś przeważała kultura dominująca. Bogactwo reprezentacji wielokulturowej w inwentarzach dziedzictwa było widocznym narzędziem w sprawie społeczeństw o pluralistycznej kulturze.

Na poziomie Dziedzictwa Światowego, pierwsze *C*, *credibility*, wiarygodność przez uniwersalną reprezentację, jest bezpośrednim rezultatem tej ewolucji. Sześć kategorii wpisu dla wartości kulturowych było ciągle ulepszanych, by pozwolić na szerszy i bardziej uniwersalny zakres regionów i kultur poprzednio zbyt słabo reprezentowanych na Liście Światowego Dziedzictwa.

Trudniejsze są nowe wartości ekonomiczne, które wiążą dziedzictwo ze zrównoważonym rozwojem i redukcją ubóstwa. Wartości ekonomiczne miały tendencje do zlewania się z wartościami społecznymi i politycznymi w niepodzielne jednostki, które czasem poświęcają autentyczność i integralność naszych zasobów dziedzictwa dla celów korzyści monetarnych w ograniczonym okresie. Na przykład, na pierwszym spotkaniu pomiędzy ciałami doradczymi a państwami-stronami w Paryżu w roku 2012, słyszeliśmy głośne żądania ze strony wielu państw afrykańskich, dotyczące większej elastyczności i tolerancji ze strony ciał doradczych, na rzecz pogodzenia konserwacji z dużymi inicjatywami górniczymi w miejscach z Listy Światowego Dziedzictwa. Wydaje się, że wśród konfuzji ewolucji, jaką przechodzi dziedzictwo, niektórzy doszli do wniosku, że mogą mieć wszystko naraz.

Zapewne jeszcze poważniejszą – i zdecydowanie bardziej rozpowszechnioną niż górnictwo – jest wiara w turystykę jako wielkie panaceum na wszystkie ekonomiczne perturbacje miejscowych społeczności i rządów krajowych. Raz jeszcze stostując przypadek Konwencji Światowego Dziedzictwa, widzieliśmy, jak w ostatnich trzech latach nastąpił gwałtowny wyścig do wpisu na Listę, za każdą cenę. Wiemy od nominujących państw-stron, że ich motywacją nie jest osiągnięcie lepszej konserwacji tych nieruchomości, lecz przesunięcie ich na szczyt łańcucha pokarmowego na rynkach turystycznych. Analiza wielu zagrożeń i negatywnych skutków, które niekontrolowana turystyka stanowi dla miejsc dziedzictwa, dla tożsamości kulturowych i niematerialnych kulturowych tradycji, zwłaszcza w świecie rozwijającym się, zabrały jeszcze jedną całą konferencję.

Trzecią i zapewne najsubtelniejszą ze zmian zachodzących w percepcji dziedzictwa stało się pojawienie koncepcji niematerialnych jako repozytorium czy nośnika wartości, które transformują miejsce w dziedzictwo. Jak wytłumaczono to wcześniej, nowoczesne pole dziedzictwa było początkowo kształtowane przez przekonanie, że większość wartości i znaczenie miejsca polegało na jego fizycznych czy materialnych atrybutach. To europocen-

those who follow us with the same potential, integrity and authenticity with which we received it from our ancestors.

This new ability of communities to deal flexibly with their heritage has meant that often the main objective is not conservation as it once was. For instance, preserving and expanding the social and community functions of a heritage place is at times placed ahead of preserving the character and setting of the place.

Thrust into the political arena with the acceptance of a multiplicity of political values, heritage is becoming a complex issue with many possible divergent objectives, as well as a political tool with multiple uses.

The broadening of values and the increasing worldwide democratization of heritage enable minorities and ethnicities to use the official recognition of their heritage places in order to gain legitimacy and visibility in societies where a dominant culture had once prevailed. The richness of multicultural representation in heritage inventories has been a visible tool to champion the cause of pluricultural societies.

At the World Heritage level, the first “C,” for credibility through universal representation, is a direct result of this evolutionary development. The six inscription criteria for cultural properties have been repeatedly amended to allow for a much broader and universal range of regions and cultures previously underrepresented in the World Heritage List.

More difficult are the emerging economic values that link heritage with sustainable community development and poverty reduction. Economic values have tended to coalesce with the social and political ones into an indivisible unit that at times sacrifice the authenticity and integrity of our heritage resources for the purpose of monetary benefits over a limited period of time. For instance, at the first meeting between the Convention’s Advisory Bodies and the States parties convened in Paris in October, 2012, we heard a loud demand from many of the African States for more flexibility and tolerance on the part of the Advisory Bodies in reconciling conservation with major mining initiatives in World Heritage Sites. It seems that amid the confusing evolution that heritage is undergoing, some have concluded that they can have their cake and eat it, too.

Perhaps even more serious – and definitely more widespread than mining – is the increasing belief in tourism as the great panacea for all the economic tribulations of local communities and national governments. Using again the case of the World Heritage Convention, we have seen how over the last three years there has been a frantic rush for inscriptions in the List at any cost. We know from the nominating States parties that their motivation is not to achieve better conservation of these properties, but to move them to the top of the food chain in the tourism markets. It would take another full conference to analyze the many threats and detriments that uncontrolled tourism presents to heritage places, to cultural identities and to intangible cultural traditions, especially in the developing world.

tryczne, kuratorskie podejście zostało w pełni przyswojone przez Wytyczne Operacyjne Światowego Dziedzictwa, które od roku 1978 nieprzerwanie do 2005 r. dyktowały, że autentyczność i znaczenie własności kulturowych polegało wyłącznie na czterech fizycznych atrybutach projektu, materiałów, wykonawstwa i usytuowania.

Jednak już w roku 1982 Deklaracja z Tlaxcala wydana przez Latinoamerykańskie Komitety ICOMOS przyciągnęła uwagę do faktu, że w czasie zachowywania siedlisk ludzkich wartość miejsca polega też na niematerialnych pojęciach tradycyjnych sposobów życia i wspólnej wiedzy o stosowaniu tradycyjnych materiałów budowlanych i technik (ICOMOS 1982).

To Konferencja w Nara poświęcona autentyzmowi i Dokument powstały w jej rezultacie w roku 1994 otworzyły cały nowy wszechświat możliwości, które legitymizowały alternatywy do dotychczas przeważającego europocentrycznego, kuratorskiego podejścia do konserwacji dziedzictwa (ICOMOS 1994). Globalne znaczenie [dokumentu z] Nara w zmianie paradygmatu dziedzictwa nie może być niedoceniane. Zmiażdżył on raz na zawsze długo utrzymywane, europocentryczne przekonanie, że istniały uniwersalnie akceptowane zasady kulturowe identyfikacji i traktowania dziedzictwa.

Dokument z Nara zademonstrował, że znaczenie i autentyczność miejsca dziedzictwa, czy to na Wschodzie czy na Zachodzie, musi wykraczać poza skupienie się ściśle na aspekcie materialnym, zdefiniowanym oryginalnie w Wytycznych Operacyjnych Światowego Dziedzictwa, jako dotyczących formy, materiału, wykonawstwa i otoczenia, aby włączały o wiele szerszy zestaw nośników wartości, z których szereg jest z natury niematerialny. Zabrało to 11 lat, zanim koncepcje te zostały wreszcie włączone w zakres Wytycznych Operacyjnych Światowego Dziedzictwa w roku 2005 (UNESCO 2005:21). Są to teraz:

- forma i projekt;
- materiały i substancja;
- użytkowanie i funkcja;
- tradycje, techniki i systemy zarządzania;
- lokalizacja i otoczenie;
- język i inne formy dziedzictwa niematerialnego;
- duch i uczucie;
- inne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne.

Jednak szereg lat przed Nara metodologie przyjęte w Karcie Waszyngtońskiej ICOMOS o miastach historycznych z roku 1987, choć głównie skierowane ku postępowaniu z fizycznymi atrybutami miejskimi (siatką ulic, budynkami, etc.), subtelnie wprowadziły niematerialną koncepcję „różnych funkcji, jakie miasta przyjęły w czasie” jako niematerialne repozytorium wartości historycznych.

Podążając ścieżką otwartą w Nara, w poszerzaniu szeregu nośników wartości, od statycznych materiałów do niematerialnych dynamicznych koncepcji była Karta z roku 1999 o konserwacji rodzimego dziedzictwa budowlanego, która stwierdza, że rodzimosc (wernakularyzm) obejmuje nie tylko fizyczną formę i tkankę budynków, struktur i przestrzeni, ale i sposoby, na jakie

The third and perhaps the most subtle of the ongoing changes in heritage perceptions has been the emergence of intangible concepts as repositories or vessels of the values that transform a place into heritage. As explained earlier, the modern heritage field was originally shaped by the assumption that most values and the significance of a place rested on its physical or material attributes. This Eurocentric curatorial approach was fully endorsed by the World Heritage Operational Guidelines, which from 1978 and continuously until 2005, dictated that that authenticity and significance of cultural properties resided exclusively on the four physical attributes of design, materials, workmanship and setting.

As early as 1982, however, the Tlaxcala Declaration issued by the Latin American Committees of ICOMOS drew attention to the fact that when preserving human settlements, the value of the place also resides in the intangible notions of traditional ways of life and on the communal knowledge about the use of traditional construction materials and techniques (ICOMOS 1982).

It was the Nara Conference on Authenticity and its resulting Document that in 1994 ushered in a whole new universe of possibilities that legitimized alternatives to the Eurocentric Curatorial approach to heritage conservation that had prevailed until then (ICOMOS 1994).

The global impact of Nara in bringing about the heritage paradigm shift cannot be exaggerated. Nara shattered once and for all the long-held Eurocentric insistence that there were universally accepted cultural principles for heritage identification and treatments.

Nara demonstrated that the significance and authenticity of a heritage place, whether in the East or the West, must go beyond the strictly material focus originally defined in the World Heritage Operational Guidelines as consisting of form, materials, craftsmanship and setting to include a much broader set of vessels of value, a number of which are intangible in nature. It took 11 years for these concepts to finally be incorporated in the WH Operational Guidelines in 2005 (UNESCO 2005:21). They now are:

- form and design;
- materials and substance;
- use and function;
- traditions, techniques and management systems;
- location and setting;
- language, and other forms of intangible heritage;
- spirit and feeling; and
- other internal and external factors

Several years before Nara, however, the methodologies endorsed in the 1987 ICOMOS Washington Charter for Historic Towns, though mostly directed at the treatment of the physical urban attributes (the urban grid, the buildings, etc), had subtly introduced the intangible concept of “the various functions that the towns has acquired over time” as an intangible repository of historic values.

Following on the path opened by Nara in enlarging the range of vessels of value from static materials to intangible dynamic concepts was the 1999 Charter for the

są użytkowane i rozumiane, oraz tradycje i niematerialne skojarzenia, które są z nimi związane (ICOMOS 1999b).

Zajęcie się się materialnymi i niematerialnymi nośnikami wartości jest imperatywem, by odnieść się do nakładania się Konwencji o dziedzictwie niematerialnym i ochronie światowego dziedzictwa, gdy chodzi o tradycje i wierzenia, skojarzone z, i często polegające wręcz na specyficznej lokalizacji jako ich otoczeniu *sine qua non*. I znów, używając filozofii Dokumentu z Nara, w celu zapewnienia całościowej ochrony, tradycyjnemu materialnemu autentyzmowi miejsca muszą towarzyszyć autentyzm wizualny i funkcjonalny.

Czwartą cechą charakterystyczną nowego paradygmatu jest przesunięcie od założenia, że miejsca dziedzictwa kulturowego są statyczne, ku wierzeniu, że są one miejscami dynamicznymi, których sama esencja polega na ich potrzebie ciągłej zmiany. Tam, gdzie definiowaliśmy niegdyś naszą misję jako zapobieganie zmianie, teraz wierzymy powszechnie, że naszym celem jest zarządzanie zmianą.

W roku 1981 Karta Florencka o ogrodach historycznych była pierwszym dokumentem, który przyciągnął naszą uwagę do nowego wspaniałego świata dynamicznych i ewoluujących miejsc dziedzictwa, w który wkraczamy. Już nie zajmujemy się niezmiennymi statycznymi materiałami, ale żywymi organizmami, które rodzą się, rosną i kończą się. Artykuł 11 Karty florenckiej zaznaczył przesunięcie uwagi z konserwacji *stricte* na utrzymanie, które jest warunkiem koniecznym dynamicznie ewoluujących miejsc.

„Ciągle utrzymanie ogrodów historycznych jest kwestią najwyższej ważności. Jako że zasadniczy materiał jest roślinny, zachowanie ogrodu w niezmiennym kondycji wymaga zarówno szybkiego zastępowania [okazów], gdy to wymagane, i długoterminowego utrzymania okresowej odnowy (przejrzyste trzebieenie i nasadzenia dorosłych gatunków)” (ICOMOS 1981).

Potrzeba utrzymania i zarządzania dynamicznymi procesami przebyła długą drogę od Florencji, co przybliżyła nas znów do problemu autentyczności funkcjonalnej.

Najbardziej intrygującym przykładem uznania autentyczności funkcjonalnej i wartości społecznych, ekonomicznych spoczywających na koncepcjach niematerialnych, jest wpisane na listę światowego dziedzictwa miejsce Opery w Sydney, której wpis wskazuje, że jego wartość uniwersalna mieści się zarówno w materialnych formach architektonicznych, jak i w zdolności budynku, by funkcjonować jako główne centrum sztuk teatralnych.

Co oznacza, że wnętrza budynku mogą być zmieniane całkiem znacznie bez zmieniania jego ogólnego znaczenia (lecz w ramach uzgodnionego zestawu wartości znanego jako Plan Utzona), o ile zmiany te odpowiadają na wymagania stale zmieniającej się technologii występów muzycznych i sztuk przedstawiających – przebyliśmy zaiste długą drogę od podejścia kuratorskiego.

Z samej swej natury, krajobrazy kulturowe są synonimem dynamicznego dziedzictwa. Będąc rezultatem wzajemnego związku między ludźmi a ich naturalnym otoczeniem, krajobrazy naturalne są w stanie bezustan-

Conservation on the Built Vernacular Heritage, which states that the Vernacular embraces not only the physical form and fabric of buildings, structures and spaces, but the ways in which they are used and understood, and the traditions and intangible associations that are attached to them (ICOMOS 1999b).

When dealing with tangible and intangible containers of value, it is imperative to address the overlap of the Intangible Heritage and the World Heritage Conventions when it comes to dealing with the traditions and beliefs that are associated with and often depend outright on a specific location as their *sine qua non* setting. Again, using the philosophy of the Nara Document, in order to ensure holistic protection, the traditional material authenticity of a place must now be accompanied by the visual and the functional authenticities

The fourth characteristic of the new paradigm is a shift from the assumption that cultural heritage sites are static to a belief that they are dynamic sites whose very essence relies on their need to constantly change. Where once defined our mission as preventing change, the universal belief now is that our goal is to manage change.

In 1981, the ICOMOS Florence Charter on Historic Gardens was the first to draw our attention to the brave new world of dynamic and evolving heritage sites that we were entering. No longer were we dealing with immutable static materials, but with living organisms that are born, grow and end. Article 11 of the Florence Charter marked the shift in focus from strict conservation to maintenance that is a prerequisite of dynamically evolving sites:

“Continuous maintenance of historic gardens is of paramount importance. Since the principal material is vegetal, the preservation of the garden in an unchanged condition requires both prompt replacements when required and a long-term programme of periodic renewal (clear felling and replanting with mature specimens)” (ICOMOS 1981).

The need for maintenance and management of dynamic processes has come a long way since Florence, which brings us back to the issue of functional authenticity.

A most intriguing example of the recognition of functional authenticity and of social and economic values resting on intangible concepts is the World Heritage site of the Sydney Opera House, whose inscription indicates that its OUV resides equally on the material architectural forms as well as on the ability of the place to continue to function as a major performing arts center.

What this means is that the building's interiors may be altered and changed quite considerably (but within an agreed set of principles known as the Utzon Plan) without diminishing its overall significance as long as those changes respond to the demands imposed by the constantly evolving technology of musical and performing arts presentations. We have indeed come a long way from the curatorial approach.

By their nature, cultural landscapes are the epitome of dynamic heritage. Being the result of the interre-

nego przepływu, jako że adaptują się do pełnej złożoności ewoluujących potrzeb społecznych, w tym emocjonalnych, produkcyjnych, technologicznych, politycznych i duchowych. Są też kruche i łatwo je zranić.

Ostatnie potwierdzenia zmiany paradygmatu w dziedzictwie to Rekomendacje UNESCO co do Historycznego Krajobrazu Miejskiego, Zasady ICOMOS z Valetty co do Ochrony i Zarządzania Historycznymi Miastami, Miasteczkami i Terenami Miejskimi, Deklaracja Floreńska ICOMOS z roku 2014, które wspólnie oferują nową koncepcję historycznego miasta, obejmującą cztery charakterystyczne zmiany: partycypację społeczności, akceptację szerszego zakresu wartości, uznanie, że znaczenie mają zarówno elementy materialne, jak i niematerialne, i że dziedzictwo historyczne jest dynamicznym zasobem, którego stała zmiana wymaga zarządzania i ochrony.

Zatem, czy to wszystko jest wyzwaniem?

Jeśli spojrzymy na podejście kuratorskie, które uosabia wyłączone skupienie się na tkance materialnej, to jest ewidentne, że zostało ono głęboko osadzone w instytucjach, praktyce, legislacji i nauczaniu i że nadal dominuje w pewnych kręgach. Materialne aspekty budynku historycznego, dzielnicy miejskiej lub stanowiska archeologicznego posiadają ochronę przed zburzeniem, zniekształceniem, lub jakimkolwiek fizycznym zagrożeniem, które negatywnie wpłynie na jego materialną formę. W przeciwieństwie do tego, nie ma oficjalnej ochrony dla niematerialnych nośników wartości, które zostały przyniesione przez nowy paradygmat dziedzictwa, który umiejscawia społeczność konserwatorską na osłabionej pozycji, jeśli chodzi o ochronę ogólnego znaczenia miejsca.

Mimo wyzwań niepewności poruszamy się do przodu chroniąc nasze dziedzictwo w nowym paradygmacie, ucząc się po drodze. Koniecznie polegamy bardziej na rozwijaniu silnych argumentów do wykorzystania w głównym nurcie, na arenie politycznej, na którą wkroczyliśmy tak nieprzygotowani do konkurowania z innymi, potężniejszymi interesami, i polegamy coraz mniej na bardziej sztywnym wsparciu, niegdyś zapewnianym przez prawo, przyjęte praktyki kuratorskie, i opinie ekspertów i wyspecjalizowanych instytucji.

Miałem przywilej brać udział w serii analitycznych dyskusji zorganizowanych przez Japońską Agencję Dziedzictwa jako część obchodów dwudziestolecia Dokumentu z Nara, dla lepszego zrozumienia wpływu tego dokumentu z roku 1994. Jako naglące zidentyfikowano następujące obszary potrzeb:

- Potrzebujemy dalszych prac nad metodologiami oceny tego bogatego spektrum form kulturowych i procesów, i dynamicznego wzajemnego związku pomiędzy dziedzictwem materialnym i niematerialnym.
- Identyfikacja wartości i określenie autentyczności muszą być oparte na okresowych przeglądach, które przyswajają zmiany percepcji i postaw, a nie na pojedynczej ocenie. Potrzeba lepszego zrozumienia procesów, przez które można okresowo oceniać autentyzm.

relationship between humans and their natural setting, cultural landscapes are in constant flux as they adapt to the full complexity of evolving social needs that include emotional, production, technological, political, spiritual. They are also fragile and vulnerable.

The latest confirmation of the heritage paradigm shift are the UNESCO Recommendations for the Historical Urban Landscape, the ICOMOS 2011 Valletta Principles for the Safeguarding and Management of Historic Cities, Towns and Urban Areas and the ICOMOS Florence Declaration of 2014, which jointly offer a new concept of the historic city that embraces the four characteristic changes: community participation, acceptance of a broader range of values, recognition that significance resides in both tangible and intangible elements, and that urban heritage is a dynamic resource whose constant change needs management and safeguarding.

How then, is all this a challenge?

If we look back at the exclusive focus on material fabric typified by the curatorial approach, it is evident that it became deeply embedded in institutions, practice, legislation and training, and that in fact, it still is dominant in some circles. The material aspects of a historic building, urban district or an archaeological site have protection against demolition, disfigurement or any physical threat that will negatively impact its material form. In contrast, there is no official protection for the intangible vessels of value that have been ushered in by the new heritage paradigm, which places the conservation community in a weakened situation when it comes to protecting the site's overall significance.

In spite of the challenges of uncertainty, we are moving ahead in protecting our heritage under the new paradigm, learning as we go. We necessarily are relying more on developing strong arguments to use in the mainstream political arena which we entered so unprepared to compete with other more powerful interests, and rely increasingly less on the more robust support once provided by the law, accepted curatorial practices, and the opinions of experts and specialized institutions.

As part of the 20th anniversary of the Nara Document last year, I was privileged to take part in a series of analytical discussions convened by the Japanese Heritage Agency to help understand the impacts of Nara 1994. In doing so, there was unanimous recognition that understanding how to protect cultural heritage under the new paradigm still needs continuing study. Specifically, the following areas were identified as urgent:

- Further work is needed on methodologies for assessing this broader spectrum of cultural forms and processes, and the dynamic interrelationship between tangible and intangible heritage.
- The identification of values and the determination of authenticity must be based on periodic reviews that accommodate changes over time in perceptions and attitudes, rather than on a single assessment. A better understanding is needed of the processes by which authenticity can be periodically assessed.

- Doświadczenie ostatnich 20 lat pokazało, że dziedzictwo kulturowe może być znaczące na różne sposoby dla szerszego zakresu społeczności i grup interesów, które zawierają teraz wirtualne społeczności światowe, które nie istniały w roku 1994. Sytuację tę dodatkowo komplikuje fakt, że jednostki mogą być jednocześnie członkami więcej niż jednej społeczności i przez brak równowagi władzy pomiędzy udziałowcami [procesu ochrony dziedzictwa], często zdeteterminowanego przez legislację w dziedzinie dziedzictwa, mechanizmy podejmowania decyzji i interesy ekonomiczne. Potrzebna jest dalsza praca nad metodologiami identyfikacji praw, odpowiedzialności, przedstawicieli i poziomów zaangażowania społeczności.
- W ostatnich 20 latach stało się jasne, że konkurujące wartości i znaczenie dziedzictwa mogą prowadzić do konfliktów, na pozór nie do rozwiązania. Potrzeba nam dalszych prac na rzecz metod budowania konsensusu w praktyce dziedzictwa.
- Potrzebne są dalsze prace na rzecz zbadania roli, jaką dziedzictwo kulturalne może odgrywać w zrównoważonym rozwoju i na rzecz identyfikacji metod oceny wymiany i synergii, aby wartości kulturowe i troski społeczności zostały zintegrowane w procesie rozwoju.
- The experience of the last 20 years has demonstrated that cultural heritage may be significant in different ways to a broader range of communities and interest groups that now include virtual global communities that did not exist in 1994. This situation is further complicated by the recognition that individuals can be simultaneously members of more than one community and by the imbalance of power among stakeholders, often determined by heritage legislation, decision-making mechanisms, and economic interests. Further work is needed on methodologies to identify the rights, responsibilities, representatives, and levels of involvement of communities.
- In the last 20 years it has become evident that competing values and meanings of heritage may lead to seemingly irreconcilable conflicts. Further work is needed on consensus-building methods to heritage practice.
- Further work is required to explore the role that cultural heritage can play in sustainable development, and to identify methods of assessing trade-offs and building synergies so that cultural values and community concerns are integrated in development processes.

Wierzę, że dyskusje nad tematami tego II Kongresu Konserwatorów Polskich mogą być istotną komponentą odpowiedzi na wyżej wymienione potrzeby.

I believe that the discussions on the themes of this 2nd Congress of Polish Conservators can be an important component of the response to the above needs.

Streszczenie

Artykuł ten analizuje rozwój myśli filozoficznej i teoretycznej, który żywił rozwój nowoczesnego międzynarodowego ruchu na rzecz konserwacji dziedzictwa, od jego europejskich początków w wieku XIX aż do jego dzisiejszej uniwersalizacji, powodowany kolejno przez serię nietradycyjnych i/lub nieeuropejskich idei co do natury i roli dziedzictwa w społeczeństwie. Zilustrowane są one, *inter alia*, w Karcie Florenckiej Konserwacji Ogródów Historycznych; Karcie z Burra, Dokumentie z Nara, Kartach ICOMOS nt. Miast Historycznych i Architektury Rodzimej, Konwencji UNESCO na rzecz Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Historycznego, Rekomendacji UNESCO na rzecz Historycznego Krajobrazu Miejskiego i ostatnio, Deklaracji Florenckiej 2014.

Natura wszystkich tych trwających procesów skierowała dyscyplinę w nowe, nieoczekiwane strony, tworząc nowy paradygmat dziedzictwa. Artykuł analizuje tę ewolucję, jak i jej implikacje co do nowego podejścia do zarządzania dziedzictwem, poszukującego adaptacji jego mechanizmów do tych nowych wymagań.

Abstract

This paper analyzes the philosophical and theoretical developments that have sustained the modern international heritage conservation movement from its Eurocentric origins dating back to the 19th Century to its current universalization as propelled sequentially by a series of non-traditional and/or non-European notions about the nature and role of heritage in society, as illustrated, *inter alia*, in the Florence Charter for the Conservation of Historic Gardens, the Burra Charter, the Nara Document, the ICOMOS Charters on Historic Towns and Vernacular Architecture, the UNESCO Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage, the UNESCO Recommendation for the Historic Urban Landscape and most recently the ICOMOS 2014 Florence Declaration.

The nature of all these ongoing processes have steered the field in new and unexpected directions, creating a new heritage paradigm. This evolution is analyzed as are also its implications on the emerging approaches that seek adapt heritage stewardship mechanisms to these new demands.